

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 4 — ROK IX

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 4 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Komunikat Komitetu Łódzkiego PZPR

W związku z uchwałą Rady z dnia 3 stycznia br. Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzywa do stawienia się członków KD, sekretarzy POP i OOP, członków Komitetów Zakładowych i egzekutyw POP, przewodniczących rad zakładowych, dyrektorów zakładów pracy, prelegentów i aktyw agitatorów oraz zaprasza czelowny aktyw bezpartyjny Frontu Narodowego — w dniu 4 bm., na następujące zebrania:

KD Śródmiejska — godz. 15 i 19, KD Śródmiejska Prawa — godz. 15, KD Śródmiejska Lewa — godz. 15 i 19, KD Górna Prawa — godz. 15 i 19, KD Staremijska — godz. 15, KD Fabryczna — godz. 10, KD Ruda — godz. 15, KD Widzew — godz. 15, KD Bałuty — godz. 15.

Wszystkie te zebrania odbędą się w lokalach Komitetów Dzielnicowych.

Zebrania: KD Górna — godz. 15, w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego; KD Górna Lewa — godz. 15 i 19, ul. Piotrkowska 194 — Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Komitet Łódzki PZPR

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 3 stycznia 1953 r.

w sprawie:

zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

Szybki rozwój przemysłu i wielki rozmach budownictwa w naszym kraju — to niezaprzeczalna zdobycz narodu polskiego, to wynik obalenia władzy kapitalistów i obszarników, to skutek wielkich przeobrażeń, których dokonał polski lud pracujący miast i wsi pod przewodem klasy robotniczej.

Podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju jest gospodarka planowa władzy ludowej. Przyczynia się ona do szybkiego wzrostu kultury i materialnego dobrobytu całej ludności. Nieprzerwanie wzrasta ludność miast i wsi, w pierwszym rzędzie — klasa robotnicza. Wieloletnie rzesze młodzieży wiejskiej przechodzą co roku do pracy w przemyśle, we wszystkich dziedzinach gospodarki, w urzędach — lub też wraz z młodzieżą robotniczą zapełniają wszystkie uczelnie, przygotowując się do przyszłej pracy. Jest to wielce doniosły dla przyszłości narodu, dla uprzemysłowienia Polski i wzrostu jej siły, jej bogactw — ruch ludności, która szybko podnosi swe kwalifikacje, swą wiedzę, rozwija swe talenty i uzdolnienia.

Ale Polska Ludowa znajduje się jeszcze w początkowym etapie swej wielkiej przebudowy gospodarczej i społecznej. Nie wykorzystaliśmy jeszcze do gruntu pozostałości kapitalizmu. Istnieje jeszcze, a nawet w pewnych okresach wzrasta, działalność elementów kapitalistycznych, spekulantów, kulaków, przekupniów, darmozjadów i szkodników, przywykłych żerować na trudnościach w zaopatrzeniu ludności, na szukanii łatwych dochodów ze spekulacji na towarach, na pogoni za wszelkimi źródłami wycisku cudzej pracy. Z elementami tymi władza ludowa musi prowadzić nieustanną walkę.

Wykonaliśmy dopiero połowę zadań naszego potężnego Planu 6-letniego. Nie przewyżczyliśmy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonywają się w naszym kraju.

Jedną z największych trudności, dla przezwyciężenia której trzeba jeszcze wysiłku kilku lat, jest nierównomierny i zbyt powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Rozwój gospodarczy naszego kraju stawia również przed rolnictwem wysokie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam więcej surowców rolniczych, więcej zbóż, lnu, rzepaku, buraków dla zakładów przetwórczych. Potrzeba również więcej trzody, bydła, ptactwa, ryb, maki, kasz, kartofli, warzyw, owoców, węgla, mleka, skór dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb mas pracujących.

Ale rolnictwo nasze, w którym dotychczas mają przewagę rozdrobnione i zacofane technicznie gospodarstwa indywidualne, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystują do żerujący na tych trudnościach spekulanci i kulacy, którzy w okresie suszy 1951 roku i jej późniejszych skutków doprowadzili do znacznego wywindowania cen wolnorynkowych na te produkty rolne, którym państwo nie rozporządzało w dostatecznej ilości. Wyśrubowanie cen wolnorynkowych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywczą spekulacyjnych i kulackich elementów na wsi i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe.

Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słusznym, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzejsze i dotkliwiejsze zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej, na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej.

System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczną staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmniejszonego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utracenie spekulantom i przekupniom możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kulacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytują część dochodów klasy robotniczej.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wyпасanie trzody chlewnej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach, mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanych pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodują przeciążenie komunikacji osobowej i utrudniają dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

Lepszy urodzaj ziół w roku ubiegłym, wzrost pogołowia zwierząt rzeźnych oraz wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego stwarzają obecnie zarówno możliwość zniesienia zaopatrzenia bonowego, jako też przesłanki — w interesie gospodarki narodowej i ludności pracującej — do wolnej i nieograniczonej sprzedaży artykułów spożywczych po jednolitych cenach — przy utrzymaniu obowiązkowych dostaw.

Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową, niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.

Rozszerzenie przez państwo dostaw obowiązkowych na najważniejsze produkty rolne i hodowlane oraz usprawnienie tych dostaw było nieodzownym krokiem dla zapewnienia trwałego i niepodlegającego zakłóceniom zaopatrzenia w te produkty ludności miejskiej. Obowiązkowe dostawy stanowią obecnie jedną z głównych form współudziału mas chłopskich w tworzeniu środków, przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uprzemysłowienie naszego kraju, na wzmacnianie siły obronnej państwa.

Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które służy na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w

sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozwoju kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Ręcznie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek piodów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

I.

Zniesienie systemu bonowego i regulacja cen

1 Z dniem 4 stycznia 1953 r. znosi się sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, cukru, mydła i innych artykułów i wprowadza się wolną sprzedaż tych artykułów.

2 Z tymże dniem wprowadza się nowe jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego. Ceny te ustalone są w zatwierdzonych cennikach szczegółowych, które winny być uwidocznione w miejscach sprzedaży.

Poniżej podaje się przykładowo detaliczne ceny niektórych podstawowych artykułów:

1. Chleb żytni 60%	za 1 kg	3,— zł
2. Mąka pszenna 50%	za 1 kg	6,— zł
3. Kasza jęczmienna zwykła	za 1 kg	3,50 zł
4. Mięso wieprzowe w zależności od gatunku	za 1 kg od 20 do 33 zł	
5. Mięso wołowe w zależności od gatunku	za 1 kg od 10 do 32 zł	
6. Kielbasa zwyczajna	za 1 kg	27,— zł
7. Ślonina	za 1 kg	35,— zł
8. Cukier	za 1 kg	15,— zł
9. Kreton średniego gatunku	za 1 m	15,40 zł
10. Tkanina wełniana ubraniowa średniego gatunku	za 1 m	153,— zł
11. Koszula męska bawełniana	za 1 szt	62,— zł

II.

Podwyżka płac, emerytur, zasiłków i stypendiów

1 Podstawowe (zasadnicze) płace pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w uspołecznionych zakładach pracy lub na podstawie stosunku służbowego podwyższa się z dniem 4 stycznia 1953 r. w następujący sposób:

- przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej do 2,31 zł na godzinę (do 462 zł miesięcznie) — płaca podstawowa ulega podwyżce w granicach od 40% do 27,7%;
- przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 2,32 zł na godz. do 4,62 zł na godz. (od 463 zł do 924 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 27,7% do 21,3%;
- przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 4,63 zł na godz. do 7,70 zł na godz. (od 925 zł do 1 540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 21,3% do 12%;
- przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej ponad 7,70 zł na godz. (1 540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi średnio 12%;
- dotatki funkcyjne, służbowe i lokalne podwyższa się jednolicie o 20%.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 3 stycznia 1953 r.

(Dalszy ciąg ze strony 1)

2 Istniejący obecnie stosunek stawek akordowych do podstawowych stawek godzinowych nie ulega zmianie. Pozostają również w mocy wszelkie postanowienia, dotyczące procentowego stosunku premii do wynagrodzenia zasadniczego.

3 Z dniem 4. I. 1953 r. zmienia się skalę podatku od wynagrodzeń w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki plac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40% dla najniższych zarabiających — do 15% dla najwyższych grup zarobkowych.

4 Ustala się, że wszelkie wypłaty na poczet miesiąca stycznia 1953 r. dokonane przed dniem 4. I. 1953 r., traktowane będą jako zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego według nowych stawek i nowej skali podatkowej.

5 Pracownicy płatni z dołu, którzy przed dniem 4 stycznia 1953 r. otrzymali wynagrodzenie za pracę wykonaną przed 4. I. 1953 r., otrzymają jednorazowy — wolny od podatku — dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8% ich miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia 1952 r., za każdy dzień dzielenia dzień 4 stycznia 1953 roku od dnia najbliższej kolejnej wypłaty zarobku lub zaliczki na poczet wynagrodzenia, należnego za pracę wykonaną po 4. I. 1953 roku.

6 Kwoty wypłacone po dniu 4. I. 1953 r. za pracę wykonaną przed 4. I. 1953 r., wyliczone na podstawie stawek obowiązujących przed dniem 4. I. 1953 r. — podlegają opodatkowaniu według starej skali podatkowej.

7 Nowe stawki plac podstawowych podwyższa się dodatkowo o 3% dla następujących grup pracowników (fizycznych i umysłowych) zatrudnionych:

w kopalniach węgla, rud i kruszców pod ziemią, przy gorących robotach w hutach żelaza i metali nieżelaznych; w odlewniach podległych Ministerstwu Hutnictwa; w prażalniach tpułków; przy pracach wiertniczo-górnich; dla samodzielnich pracowników nauki oraz dla zakładów i osób, określonych odrębnym zarządzeniem.

8 Wypłacany w niektórych gałęziach gospodarki narodowej jednolity dodatek wyrównawczy w wysokości 0,21 na godzinę włącza się z dniem 4 stycznia 1953 r. do plac podstawowej przed jej przeliczeniem na nowe stawki.

9 Szczegółowe instrukcje o sposobie przeliczenia stawek podstawowych oraz o ustaleniu wysokości wynagrodzeń, wypłacanych w procentach od obrotu i innych składników wynagrodzeń pracowników oraz stawek wypłacanych za pracę wykonywaną przez osoby nie zatrudnione na podstawie umowy o pracę — zostaną wydane odrębnie.

10 Nowe tabele plac podstawowych (zasadniczych) podlegają zarejestrowaniu w rejestrze, prowadzonym przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Tabele nie zarejestrowane do dnia 31. I. 1953 r. uznane będą za nie posiadające mocy prawnej. Rejestracja nie dotyczy tabel ogłaszanych w trybie rozporządzeń, względnie uchwał Rady Ministrów.

11 a) Środki przeznaczone na wypłatę w 1953 r. rent, emerytur i innych zaopatrzeń i zasiłków z Funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Kolei podwyższa się średnio o ok. 46% z tym, że poszczególne rodzaje rent i emerytur ulegają następującej przeciętnej podwyżce:

renty nowe	— o ok. 43%
renty dawne	— o ok. 56%
renty b. Spółki Brackiej	— o ok. 46%
emerytury państwowe	— o ok. 47%
emerytury kolejowe	— o ok. 49%
renty z Karty Górnika	— o ok. 25%
renty wojskowe i wojenne	— o ok. 53%
renty na dzieci i sieroty	— o ok. 47%
pozostałe renty	— o ok. 37%

b) Podwyżka, o której wyżej mowa, znajdzie zastosowanie do wszelkich wypłat z tytułu rent, emerytur i zasiłków przekazywanych z terminem wypłaty po dniu 3 stycznia 1953 r.

12 a) Zasiłki na dzieci (dekret z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym), ustala się jak następuje:

zasiłek na pierwsze dziecko wynosi	zł 65.—
zasiłek na drugie dziecko wynosi	zł 80.—
zasiłek na trzecie dziecko wynosi	zł 95.—
zasiłek na czwarte i następne wynosi	zł 100.—

b) rodzicom, których łączny zarobek nie przekroczy zł 900 mies., wypłacać się będzie ponadto dodatek „mleczny” w wysokości 10 zł mies. na każde dziecko, nie mające ukończonych 7 lat. Dodatek „mleczny” wypłacany będzie jednocześnie z zasiłkiem rodzinnym i na tych samych zasadach.

c) zasiłki rodzinne (na dzieci) w wysokości podanej w pkt. 12 a) oraz dodatek mleczny w wysokości 10 zł miesięcznie wypłacać należy co miesiąc, począwszy od wypłaty dokonywanej w styczniu 1953 roku.

13 Stypendia dla słuchaczy szkół wyższych i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów podwyższa się z dniem 1. I. 1953 r. o 25%.

14 Diety za czas podróży służbowej do m. st. Warszawy, m. Łodzi i miast będących siedzibą Wojewódzkich Rad Narodowych ustala się na zł 21 — dziennie; przy przejazdach do pozostałych miejscowości — zł 18.

15 Celem ograniczenia podwyżki ceny dań podstawowych w stołówkach pracowniczych, domów młodzieżowego robotnika, studenckich i uczniowskich, przynajmniej tym stołówkom odpowiednio zróżnicowaną miesięczną dotację budżetową. Wysokość i tryb dotacji ustalone będą odrębnym zarządzeniem.

III.

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych

1 Bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być sprzedawane po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą:

drób, ryby, groch, fasola, bób, soczewica, proso i gryka, wszystkie warzywa, owoce, jaja, masło oselkowe, sery, miód, mak, grzyby, jagody, przyprawy krajowe, ziola oraz inne produkty rolne nie objęte obowiązkowymi dostawami, a także ziemniaki i mleko.

2 Zezwala się również na wolną sprzedaż przez chłopów nadwyżek artykułów rolnych, pozostałych po dokonaniu dostaw obowiązkowych.

Wolna sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie na następujących warunkach:

a) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, przysparzających na dany kwartał — sprzedawać w obrocie detalicznym bez żadnych ograniczeń odpowiadające wymogom sanitarnym — weterynaryjnym mięso zwierząt rzeźnych z własnego gospodarstwa na wyznaczonych do tego targowiskach, bazarach i halach targowych — bezpośrednio konsumentom indywidualnym lub gminnym spółdzielniom;

b) nadwyżki żywności rzeźnej, pozostałe po dokonaniu dostaw obowiązkowych, producenci rolni mogą sprzedawać tylko w uprzednio ustalonym punkcie skupu po cenach ustalonych okresowo na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży;

c) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zbóż — w powiatach, których plan obowiązkowych dostaw zbóż wykonany został co najmniej w 90%, zbywać w wolnej sprzedaży: pszenicę, żyto, jęczmień, owses, mieszankę kłosośową-zbożową oraz maki i kasze bezpośrednio konsumentom indywidualnym po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą lub gminnym spółdzielniom.

IV.

Warunki kontraktacji i skupu płodów rolnych

1 Skup na podstawie umów kontraktacyjnych nadwyżek trzody chlewnej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, odbywać się będzie po cenach ustalonych na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży. Dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej mają prawo do nabycia — w ramach pomocy hodowlanej — węgla i płotna po cenach obowiązujących w 1953 r. pomniejszonych o 10%, zaś pasz treściwych po cenach niezmiennych, tj. po cenach obowiązujących w 1952 r.

2 a) W celu zabezpieczenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju upraw kontraktowych, ceny, płacone producentom za już zakontraktowane i mające być kontraktowane w przyszłości dostawy lnu, rzepaku, rzepiku, gorczycy czarnej i białej, słonecznika, lnianki, rącznika, innych oleistych, chmielu, tytoniu, wikliny, nasion itd. zostaną odpowiednio zmienione. Dostawcy zakontraktowanych upraw zachowują prawo do zakupu takich samych ilości towarów przemysłowych, jakie dotyczyły nabywali.

Szczegółową wysokość cen gotówkowej w kontraktach oraz szczegółowy rozmiar uprawnień do nabycia towarów przemysłowych określa osobne zarządzenia.

b) Dla kontraktacji buraka cukrowego obowiązywać będą odpowiednie zmienione nowe warunki kontraktacji buraka cukrowego na 1953 r.

c) Przy skupie wełny, skór i innych dostaw nie kontraktowanych będą obowiązywały odpowiednio zmienione ceny oraz prawo do zakupu takiej samej ilości towarów przemysłowych, jak dotyczył.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 4 stycznia 1953 r.

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 3 stycznia 1953 r.

Ogromne są osiągnięcia narodu polskiego w walce o siłę i wielkość naszej ojczyzny. Skupiony we Frontie Narodowym pod kierownictwem swej przewodniczki — PZPR naród nasz pokonał już niejedną przeszkodę. Przewyższa on w uporczywej walce trudności gospodarcze i zadaje skuteczne ciosy wrogowi klasowemu, usiłującemu przeszkodzić w dążeniu naszej ojczyzny w przód, w budowaniu podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Przeprowadzona obecnie na podstawie uchwały rządu z dnia 3 stycznia br. regulacja cen, podwyżka plac i zniesienie ograniczeń w handlu zmierzają do radykalnego uźdrowienia stosunków rynkowych, do stabilizacji, zadaje śmiertelny cios spekulacji i toruje drogę systematycznej poprawie warunków bytu ludzi pracy.

Przeszło rok temu przeżyliśmy poważne trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej w takie artykuły pierwszej potrzeby, jak mięso, tłuszcz, kartofle. Jak wiadomo, rząd nasz nie odniósł się obojętnie do potrzeb szerokiego mas. Wprowadził on system obowiązkowych dostaw podstawowych artykułów produkcji rolnej. Obowiązkowe dostawy stanowiły stały wkład wsi do ogólnonarodowego dzieła budowy socjalizmu i pozwalały zaspokoić podstawowe potrzeby aprowizacyjne miast. Przez ustanowienie bonowej sprzedaży niektórych deficytowych artykułów rząd obronił klasę robotniczą i inteligencję przed skutkami rozwydrzonej spekulacji. Jakkolwiek środki te spełniły w zasadzie swoje zadanie, nie mogły one jednak w sposób trwały usunąć ani trudności, ani ich źródeł, a co jest szczególnie ważne — zlikwidować spekulację.

Machinacje spekulatorów objęły również towary przemysłowe. Wiele z nich, jak młyn, miśki, wiadra były praktycznie nie do nabycia dla ludzi pracy bez spłacenia uciążliwego haraczku elementom wrogim, grasującym na czarnym rynku. Przedmiotem szczególnej ałaski stał się ostatnio chleb. Niska cena tego artykułu w zestawieniu z jego wartością i z ceną wolnorynkową żyta i młosa powodowała, że spekulanci wiejski skupiali masowo po niskiej cenie chleb w miastach i spazali nim bydlę, a zaoszczędzone zboże oraz mięso z hodowli sprzedawali po cenach spekulacyjnych.

W rezultacie wytworzonej przez elementy kulacko-spekulacyjnej sytuacji na rynku nastąpiło, jak stwierdził to wazysz Bierut, „skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkoda dla państwa ludowego”. Stan ten nie mógł być dłużej tolerowany przez władzę ludową; kładzie mu kres uchwała rządu z dnia 3 stycznia br.

„System bonowy — głosi uchwała — oddając usługi w pierwszych okresach, jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzejsze i dotkliwiejsze zarysowania się cechy ujemne”. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zniesieniem jej siły nabywczej i nie daje perspektyw trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy jest postopem kosztowny i daje pole do wielu nadużyć.

Dziś, gdy dzięki skutecznej polityce naszego rządu dysponujemy już odpowiednimi zapasami deficytowych artykułów, dojrzała całkowicie sprawa zniesienia systemu bonowego, szkodliwego dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej i dla systematycznej poprawy bytu ludzi pracy. Nadszedł więc właściwy moment dla wprowadzenia powszechnej wolnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Samo zniesienie sprzedaży bonowej nie może jednakże zabezpieczyć szerokiego mas konsumentów przed ruinującymi skutkami spekulacji. Pozwolenie bowiem dotychczasowym niskim cen bonowych na artykuły pierwszej potrzeby spowodowałoby — po zniesieniu bonów — zniknięcie towarów z półek sklepowych i pojawienie się go na czarnym rynku po cenach spekulacyjnych. Aby uchronić ludzi pracy przed tym niebezpieczeństwem, rząd nasz był zmuszony do takiego uregulowania poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby, aby nie opłacało się nikomu masowe ich wykupywanie i co za tym idzie, aby żaden nabywca nie był zmuszony do poszukiwania ich u spekulanta. Zgodnie z prawami ekonomicznymi rządzący w naszej gospodarce, taki stan nastąpi, gdy ceny będą odpowiadały istnjącemu faktycznie stosunkowi masy towarowej do siły nabywczej ludności. W myśli tego ceny na mięsa i tłuszcz zostały ustalone na poziomie zbliżonym do cen wolnorynkowych. Cena chleba została ustalona na takim poziomie, aby nie opłacało się wykupywanie go na spaspianie nim bydła i by spe-

kulacja zbożem stała się nie-możliwa.

Uregulowanie cen takich artykułów o pochodzeniu rolniczym, jak chleb, mięso i tłuszcz, wymaga z kolei dokonania odpowiednich zmian w cenach artykułów przemysłowych. W przeciwnym razie najzamożniejsza część wsi o-trzymująca wysokie ceny za swoje produkty miałaby nadal możność wykupywania po niskich cenach wytworów przemysłu socjalistycznego. Od szeregu lat ceny na takie artykuły, jak wyroby bawełniane, obuwie, węgiel pozostały prawie bez zmian, podczas gdy ceny produktów rolnych wzrosły w tym czasie 2-3 krotnie. Za tonę węgla, za którą przed wojną trzeba było zapłacić równowartość 60 kg żywności, płaci się dziś równowartość 14 kilogramów żywności, a po cenach dostaw obowiązkowych, a po czarnorynkowych — zaledwie 5 kilogramów!

Nowoustalone ceny artykułów przemysłowych zahamują więc szkodliwe zjawisko przechwytywania dochodu narodowego przez kulaków, a zarazem przyczynią się do wzrostu zainteresowania wsi dalszego rozwoju produkcji rolnej. Spowoduje to z kolei lepsze zaopatrzenie miast. Ustalenie przez rząd nowych cen na artykuły rolne i przemysłowe umożliwi zatem umocnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią, wzrost wkładu wsi do ogólnonarodowego dzieła budowy socjalizmu oraz słuszejszy podział dochodu narodowego.

Uchwała rządu z dnia 3. I. 1953 r. stwarza nowe możliwości wzrostu dobrobytu wsi. Z dniem 4 stycznia br. zostają usunięte wszelkie ograniczenia w handlu nadwyżkami produkcyjnymi gospodarstw chłopskich po całkowitym wykonaniu przez nie obowiązkowych dostaw. Ponadto warunki kontraktacji roślin i żywności są korzystniejsze, niż dotychczas. W ten sposób powstaje poważny czynnik, który wzmoże mobilizację rezerw, intensyfikację produkcji rolnej.

Uchwała rządu spotka się z całkowitym poparciem szerokiej rzeszy pracujących chłopstwa. Dla pracującego chłopstwa otwiera się bowiem perspektywa stałego wzrostu dobrobytu nie z uszczerbkiem dla klasy robotniczej, ale równoległe do poprawy bytu klasy robotniczej. Uchwała pobudzi chłopów do bardziej regularnego świadczenia na rzecz ogólnonarodowego dzieła uprządkowania kraju, do terminowego wykonywania ich zobowiązań względem państwa i spekulantów, którzy tuż się zaczęli znowu kłopotować z klasą robotniczą. Wzrosła poczucie obowiązku obywatelskiego chłopstwa, wzrosła siła socjalistycznej — chłopskiej. W odpowiedzi na uchwałę rządu chłopcy jeszcze szerzej będą stosowali postępowe metody uprawy, a przede wszystkim zaczęli jeszcze bardziej masowo wstępować na drogę spółdzielczości produkcyjnej, otwierającej perspektywę nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i kultury wsi.

Omówiony wyżej zespół środków, zastosowanych przez rząd ma na celu opanowanie i usunięcie trudności, które wyłożyły się na naszej drodze budownictwa socjalizmu, ma na celu unemożliwienie elementom kulacko-spekulacyjnym dalszego zerwania na naszych trudnościach. Uchwała rządu zmierza do zdecydowanego wprowadzenia naszej gospodarki na równą drogę, dającą gwarancję całkowitego wykonania naszych planów gospodarczych, a co za tym idzie, stopniowej poprawy bytu mas pracujących.

Kierując się interesami klasy robotniczej, dla dobra której reforma cen została podjęta, rząd postanowił wprowadzić ogólną podwyżkę plac, rent, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów. Podwyżka ta jest większa dla osób niefaworyzowanych i mniejsza dla wyżej uposażonych; waha się ona w granicach od 40 proc. do 12 proc. Ponadto zostają podwyższone dodatki rodzinne na dzieci o 35,6 proc., podwyższona dotacja dla stołówek pracowniczych, aby koszt posiłków nie wzrósł nadmiernie. Równocześnie rząd pozostawił bez zmian czynsz mieszkaniowy, ceny biletów za przejazd środkami komunikacji miejskiej, ceny warzyw i kartofli, biletów do kin i teatrów. Uwzględniając także działania podwyżki plac oraz częściowego zachowania dotychczasowych cen i opłat, należy dojść do wniosku, że dla ludzi pracy wzrost kosztów utrzymania zostanie w bardzo wysokim stopniu wyrównany.

Wszystkich ludzi pracy uchwała rządu stwarza najbardziej korzystne warunki dla systematycznej poprawy ich sytuacji materialnej. Poprawie te zabezpiecza pełna stabilizacja cen, która chroni mieszkających miast przed zgnębieniem.

skutkami spekulacji. Przy pełnej stabilizacji cen systematyczny wzrost wydajności pracy pociągnie za sobą wzrost realnych zarobków klasy robotniczej.

W nowych warunkach, gdy dzięki uchwałom rządu nie ma już obawy, że zwiększony zarobek robotnika spowoduje do kleszenia spekulanta, walka o wzrost wydajności pracy musi stać w centrum uwagi administracji gospodarczej, organizacji związkowych i partyjnych. Polska — Ludowa, rozwijając nieustannie techniczne podnoszenie zawodowych kwalifikacji robotników, umożliwia tym samym nieprzerwany wzrost wydajności pracy.

Dla podnoszenia wydajności pracy trzeba szerzej aniżeli dotychczas przechodzić na system plac akordowej, trzeba wykorzystywać w pełni nie tylko kół, ale również starą technikę, trzeba „zmusić” urzędnika przenosić, aby więcej produkował dla potrzeb gospodarki socjalistycznej. Trzeba nieustannie rozwijać ruch współzawodnicztwa pracy i racjonalizatorstwa, które są poważnymi źródłami wzrostu produkcji i zarobków robotniczych. Trzeba wzmocnić walkę ze szkodliwą praktyką zwalniania plac i lepiej wynagradzać robotników wysoko kwalifikowanych. Trzeba wzmocnić troskę o warunki bytowe ludzi pracy, o ich potrzeby mieszkaniowe, o stan szkolnictwa i przedszkoli, aby umożliwić kobietom szersze włączenie się do produkcji.

Trudności, które występują na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju, są zjawiskiem naturalnym. Nowy ustrój rodzi się w ostrej walce klasowej z elementami, które nienawidzą socjalizmu, które decydują się na wszystko, byleby nas zepchnąć z obranej drogi rozwojowej. Przy pełnej stabilizacji cen systematyczny wzrost wydajności pracy pociągnie za sobą wzrost realnych zarobków klasy robotniczej. Istnieją już jednak w naszym kraju dość potężne siły, które skupiły się pod kierownictwem PZPR we Frontie Narodowym i które są w stanie skutecznie przeciwstawić się tym wrogim knoowaniom elementom kulacko — spekulacyjnym, sprzymierzonym z obecnymi agentami. Aby utrzymać i ugruntować naszą drogę rozwoju do socjalizmu, aby umocnić naszą niepodległość i zdobyć już raz pracę, rząd nasz podjął uchwałę o regulacji cen, podwyżce plac i zniesieniu ograniczeń w handlu.

Uchwała ta spotka się z całkowitym poparciem ludzi pracy miast i wsi. Wzmocniła walkę o plan, wzrostem wydajności pracy w przemyśle, zwiększeniem produkcji rolnictwa odpowiedzą robotnicy i chłopcy na uchwałę naszego rządu z dnia 3 stycznia br.

Kraj nasz wkroczył w czwarty rok walki o realizację wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu. Zadania, których rozwiązywanie rozpoczynamy, są odpowiedzialne i trudne, ale jedynie zwycięskie. Ich wykonanie może zabezpieczyć nasz kraj i dobrobyt narodu, zachowanie jego niepodległości politycznej i nieograniczonego wzrostu jego sił materialnych i duchowych.

Podjętą głęboką troską o dobro ludu pracującego i zabezpieczającą jego interesy uchwała rządu z dnia 3 stycznia stwarza realne warunki wykonania tych zadań. Startujemy dziś na progu czwartego roku naszej Socjalistycznej, z nowych, mocnych pozycji, z których jesteśmy w stanie całkowicie pokonać nasze trudności, a co za tym idzie — w sposób realny poprawić warunki bytu naszego mas naszego narodu.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

W niedzielę, 4 stycznia br., o godz. 14, w Halli Mirowskiej odbędzie się narada warszawskiego aktywnego Frontu Narodowego, aktywistów partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz członków komitetów Frontu Narodowego wszystkich szczebli.

Na zarządzie sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Edward Ochab, wygłosi referat na temat: „Zadania aktywnego Frontu Narodowego w związku z uchwałą rządu w sprawie zniesienia bonowego systemu zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki plac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych”.

UWAGA PRACOWNICY biur plac

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku, wszyscy pracownicy biur plac zakładów produkcyjnych winni bezwzględnie stawić się do pracy w swoich zakładach dziś, w niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 15.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ

M. ŁODZI.

Ratalna sprzedaż węgla i innych materiałów opałowych

WARSZAWA, 3. I. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia br. zobowiązuje ministra Handlu Wewnętrznego do zezwolenia w okresie między 4. I. a 31. III. br. na ratalną sprzedaż węgla, koksu, brykietów, półkoksu i koksu pagórkowego pracownikom uposażonych zakładów pracy i instytucji, których zarobek miesięczny nie przekracza 900 zł brutto.

Wydane na tej podstawie zarządzenie ministra Handlu Wewnętrznego nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż środków opałowych przygotowania się i wprowadzenia sprzedaży ratalnej już z dniem 5. I. br. Pracownicy zakupić na raty w myśli tego zarządzenia winien wypełnić zobowiązanie, poświadczane przez zakład pracy, (zgodnie z załączonym formularzem) oraz uiszczyć 1/3 części cen kupna gotówką przy odbiorze środków opałowych.

Pozostałość płatna jest w dwóch ratach miesięcznych. Przepisy normujące sprzedaż węgla, koksu itp. w strefie miejskiej (DBO) i wiejskiej (Gmin. Sp-nie) pozostają nadal w mocy.

Świat ciagu doby

DALSZE ARRESTOWANIA W SYRII

W Syrii trwają nadal aresztowania. Dziennik „Telegraph” donosi, że wśród aresztowanych znajdują się: były premier Syrii Maaruf ad Dawal, przewodniczący kongresu robotników syryjskich Ibrahim Biki i inni przywódcy związkowi oraz 250 studentów.

LEKARZE LIPSCY POTEPIAJĄ WOJNĘ BAKTERIOLOGICZNĄ

Grupa lekarzy tamtejszej kliniki uniwersyteckiej z laureatem nagrody naukowej prof. dr Schröderm, czelę ogłoszenia deklaracji, w której potępiła jak najostrejsze przygotowania do wojny bakteriologicznej podjęte w Niemczech zachodnich.

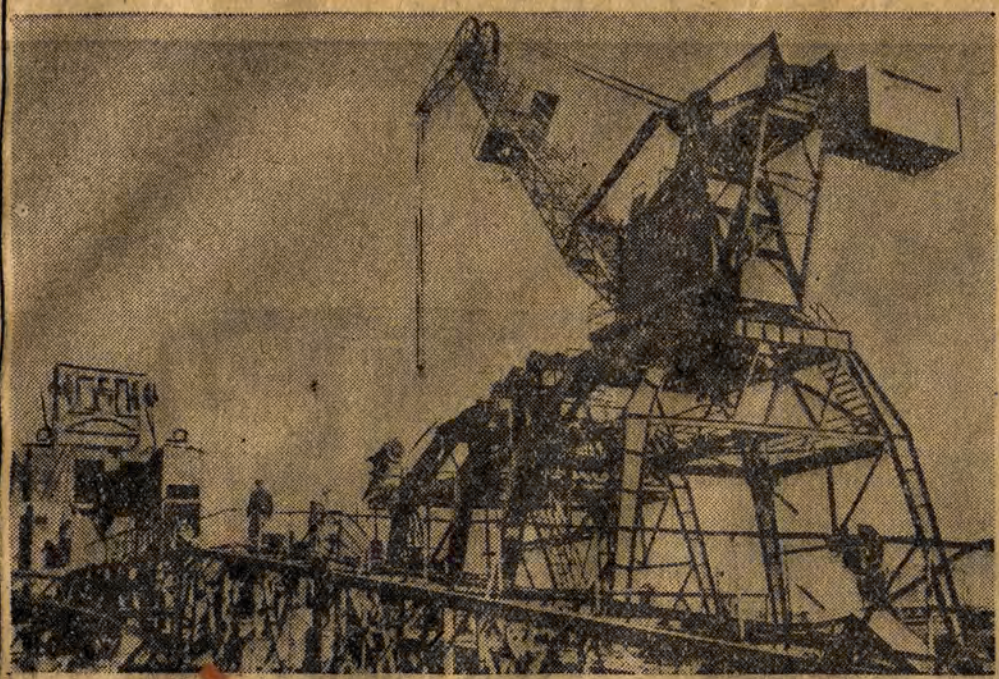
NIELUDZKIE TRAKTOWANIE JENCÓW WJEMSKICH

„Humanite” donosi, że dowództwo korpusu ekspedycyjnego w Indochinach, wbrew konwencji międzynarodowym, zmusza jeńców wietnamskich do robót na froncie, zmusza ich do transportowania amunicji i żywności dla żołnierzy francuskich. W obozach jenieckich, podległych komendantom francuskim słuchano się często tortury, z głodu, użyczenia i tortur zmarli już dziesiątki tysięcy jeńców wietnamskich.

DOWÓDZTWO ATLANTYCKIE BUDUJE WIELKĄ STACJĘ RADIOWĄ WE WŁOSZECH

Stab sił zbrojnych bloku północnoatlantyckiego w południowej strefie Europy opublikował komunikat, że o kilka kilometrów na północ od Neapolu rozpoczęto budowę radiostacji, która zapewni sztabowi sił zbrojnych bloku łączność radiową. Teren pod budowę radiostacji, oddany przez rząd włoski do dyspozycji amerykańskiego dowództwa — to przeważnie ziemia orna.

Na budowie wielkiego Kanalu Turkmeneńskiego



NA ZDJĘCIU: potężny dźwig portowy w porcie Tachia-Tasz na rzece Amu-Darii.

ŻYCIE PARTII

Organizacja partyjna w WSE walczy o uaktywnienie młodzieży w nauce i pracy społecznej

Walka o uaktywnienie młodzieży i podniesienie wyników w nauce stanowi przedmiot ciągłej troski organizacji partyjnej w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Poważne zadania mają w tej dziedzinie grupy partyjne. Stają się one z każdym rokiem coraz ważniejszym czynnikiem oddziaływania na młodzież. Przykładów skutecznej pracy grup dostarczyła nam kampania wyborcza, w której brało udział ponad 400 agitatorów — studentów naszej uczelni. Spośród nich wyróżniło się wielu, którzy mogli i powinni zostać członkami naszej organizacji. Ich to właśnie otaczamy szczególną opieką, przygotowując do wstąpienia w szeregi KPZR. Doświadczając z okresu kampanii wyborczej, pozwolili nam zorganizować stały zespół agitacyjny spośród studentów i młodszych pracowników naukowych.

Szkoleniem partyjnym w WSE objęci są bez wyjątku wszyscy członkowie i kandydaci naszej organizacji partyjnej, powołana część aktywistów ZMP oraz członkowie koła ZSL. Frekwencja sięga od 80 do 100 proc. Zajęcia szkoleniowe są prowadzone ciekawie. Podczas omawiania sytuacji międzynarodowej na podstawie referatu tow. Malenkowa, nierzadko sięga się do literatury pięknej, jak na przykład do „Podległości” Szpynowa. Wykładowcy są dyscyplinowani, na zajęcia przychodzi zawsze przygotowany. Poza tym wszyscy studenci otrzymują tezy do następnego zajęcia. Studiowanie materiałów XIX Zjazdu przyczynia się do krystalizacji światopoglądu naszych studentów, którzy w niedalekiej przyszłości zajmować będą odpowiedzialne stanowiska w coraz bardziej rozwijającym się przemyśle naszego kraju.

Aktyw partyjny i ZMP-owski zrozumiał już, że walka o dobre wyniki w nauce wiąże się nierozdzielnie z walką o uaktywnienie młodzieży, o jej socjalistyczne wychowanie. Student: Janicki, Madej, Siewborska, Koniorski, Cichon i wielu innych stawiają dobry przykład dla wszystkich uczących się. Potrafią oni użytkować bardzo dobre oceny w nauce, wykonując równocześnie jak należy odpowiedzialne funkcje społeczne.

Ekzekutywa podstawowej organizacji partyjnej otacza głęboką troską organizację ZMP-owską naszej uczelni. Na każdym niemal posiedzeniu ekzekutywy przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP otrzymuje wskazówki do pracy, konkretne zadania, które są następnie kontrolowane. W wyniku tego — organizacja ZMP może się poszczycić szeregiem osiągnięć. Do nich można zaliczyć ożywienie działalności kulturalno — oświatowej w uczelni. ZMP coraz lepiej i skuteczniej potrafi walczyć o dobre wyniki egzaminów, organizując już od pierwszego roku studiów kolektyny samopomocy koleżeńskich w nauce, dzięki czemu wszyscy studenci wyrównują swój poziom i uzyskują

lepsze oceny. Poważną rolę nieść rolę spełnia ZMP w walce o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny studiów.

Oczywiście, istnieją i braki w pracy ekzekutywy podstawowej organizacji partyjnej. Na przykład nie zastosowaliśmy dotychczas takich metod wychowawczych, jaką jest dyskusja nad książką, filmem czy sztuką teatralną. Nie wskazywaliśmy dotąd kierownictwu ZMP na możliwości rozbudzenia zainteresowań studentów literaturą piękną. Zbyt małą

troską otaczamy jeszcze inżynierów Zarządu Uczelnianego ZMP. Jesteśmy w przededniu zimowej sesji egzaminacyjnej. Od jej wyników zależy będzie i o jakiej wartości damy ludowej ojczyźnie i naszej wspólnocie. W tym celu musimy podjąć nowe, wykwaliifikowane kadry pracowników ekonomicznych.

Jedną z przyczyn, i bodaj, czy nie najważniejszą, braku fachowców w wielu zakładach, jest niewłaściwa polityka kadrowa.

Na IV Plenum Komitetu Centralnego mówił o tym towarzysze Bierut: — „Jeśli chodzi o prawidłowe wykorzystanie kadr wykwalifikowanych, mamy szereg wad i zaniedbań, które ogólnie można byłoby sformułować jako brak planowej polityki kadrowej. Czy istniejące kadry wykwalifikowane i kierownicze są u nas w pełni i całkowicie wykorzystane? Rzec jasna, że nie. Na odwrót, stwierdzić można, że są one wykorzystane w sposób niepełny i wadliwy”.

Zjawisko to można stwierdzić na przykładzie polityki kadrowej prowadzonej przez Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych.

Do Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych przydzielono w roku ubiegłym absolwentów szkół technicznych, ludzi młodych, zdolnych, pełnych zapału i radości, że wreszcie będą mogli uczynić pracę, wyrazić wdzięczność ludowemu państwu za umożliwienie im nauki. Część tych ludzi zatrudniono właściwie i ci pracują dobrze. Świadczą o tym fakty.

Po zewnętrznej stronie pracy w zakładach, Stanisław Grabarczyk został dyspozytorem warsztatu mechanicznego, Ryśard Holweg — majstrem na tokarniach, Ryśard Kowalski awansował na dyspozytora montażu, a Szczepański na majstra przy obróbce kół zębatach. Na bardzo ważnym odcinku pracuje Wiesława Błaszczak — jest ona kierownikiem sekcji planowania warsztatowego i doskonale daje sobie radę.

Ale nie wszyscy są zatrudnieni właściwie i to nie z winy zakładu. Wśród 27-osobowej grupy absolwentów jest sześć techników — elektry-

ków z Technikum Przemysłu Włókienniczego i trzech techników normowania z Technikum Przemysłu Jedwabniczo-Galanterijnego. Ludzi tych Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych nie mogła zatrudnić według ich kwalifikacji zawodowych, bo techników-elektryków zakłady nie potrzebują.

O powyższym fakcie powiadomiono również Ministerstwo Przemysłu Maszynowego jak i Centralny Zarząd, który nakazał jednak ich zatrudnienie.

Rezultaty takiej polityki kadrowej nie dają na siebie długo czekać. Wynikiem jej jest rozgorzenie i zniechęcenie ludzi, którym po ukończeniu szkoły, po zdobyciu kwalifikacji zawodowych, w chwili, gdy mieli przystąpić do sprawdzania swego przygotowania bezpośrednio w produkcji, proponuje się uczenie się od początku nowego zawodu.

Technik normowania, Zdzisław Staniek, pracuje w oddziale zaopatrzenia. Elektryk Klimczewski pracuje w międzyprzemysłowej kontroli odbiorczej. Praca niewątpliwie ważna, potrzebna, ale nie wymagająca kwalifikacji techników. Tymczasem na prośbę Klimczewskiego o przeniesienie go do innych zakładów, gdzie byłby zatrudniony zgodnie ze swoimi kwalifikacjami zawodowymi, Dział Kadry Ministerstwa Przemysłu Maszynowego odpowiedział odmownie.

W taki oto bezduszny, burokratyczny sposób potraktowano sprawę bardzo ważną — sprawę właściwego zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników. Ogromne sumy, przeznaczone na rozwój szkolnictwa zawodowego, które ma dostarczyć fachowców naszemu przemysłowi, wydatkowane są przez państwo chyba nie po to, aby absolwenci tych szkół tracieli kilka miesięcy czasu nieproduktywnie w oczekiwaniu na właściwe zatrudnienie. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że na brak fachowców uskarża się wiele zakładów. To wszystko winien wziąć pod rozwagę Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych i Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, aby w przyszłości nie powodować więcej faktów marnotrawstwa ludzkich sił, zapału i energii.

Rozpoczęta w województwie łódzkim kampania wymiany legitymacji ZMP-owskich przebiega pod znakiem wzmożonego wzrostu aktywności politycznej i organizacyjnej młodzieży. Zebrania ZMP-owskie, na których dokonuje się aktu wymiany dokumentów, mają niezwykle uroczysty charakter. Z miłością i przywiązaniem do swej organizacji przyjmują chłopcy i dziewczęta nowe legitymacje ZMP-owskie, rozumiejąc, że w ten sposób zobowiązują się do czynnego udziału w życiu politycznym i społecznym. Wśród młodzieży Zakładów im. W. Pięcka w Żychlinie. Zakład ten z winy kierownictwa technicznego nie wykonywał planów miesiecznych. Niedawno nastąpiła zmiana dyrektora i zarządu zakładowego. Usprawniono organizację pracy, wzrosła produkcja, lecz załoga się jeszcze duży. Na zebraniu młodzieżowym, poświęconym wymianie legitymacji ZMP-owskich, zgłosiła się 33-osobowa grupa ZMP-owska, oświadczając: „Postanowiliśmy stworzyć pionierską „brigadę szturmową”. Chcemy pracować na najtrudniejszych odcinkach produkcyjnych”.

Współpracownicy ZMP-owców znaleźli żywy odzwierciedlenie młodzieży nieczeszanej. Ruch pionierski zdobywa sobie dziś w fabryce prawo obywatelstwa i zaczyna ogarniać inne zakłady przemysłowe w województwie łódzkim.

Współpracownicy ZMP-owców są odpowiedzialni za Progra-

O wyższą jakość produkcji w przemyśle odzieżowym

Jakość produkcji w przemyśle odzieżowym, w porównaniu z rokiem ubiegłym, znacznie się poprawiła. Niemniej jednak zbyt często jeszcze zdarzają się wypadki niestarannego wykonania ubrań, sukienek, koszul czy płaszczów, wyprodukowania takiej odzieży, której na pewno nie chcieliby nosić sami wykonawcy, bądź też brakarze, kontrolujący jakość.

Przyczyn, które powodują, że jeszcze na rynku od czasu do czasu ukazują się odzież wybrakowana, jest wiele. Pierwszą z nich to niewłaściwe nie zawsze jeszcze właściwa praca komórek, przygotowujących wzory odzieży — laboratoriów zakładowych, względnie Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. Następna przyczyna, nie mniej ważna, to nie zawsze dostateczne kwalifikacje zawodowe wielu krojczy, szwaczek, prasowaczy, majstrów i brakarzy.

Również ocena jakości produkcji w wielu zakładach nie zawsze jest właściwa. Zdarza się, że np. kohnle-ry przy płaszczach damskich są o parę centymetrów za duże, zaś pletcy jak gdyby dla „równowagi” za wąskie. Nawet w zakładach, dających na ogół produkcję wysokiej jakości, jak w Złotych Złotach, w wyniku niedostatecznej kontroli ze strony brakarzy zakładowych, w I gatunku marnotrawią z kłopotem o róż-nych szerokościach.

Należy jednak stwierdzić, że walka o wyższą jakość produkcji w przemyśle odzieżowym stale przybiera na sile. Dobre wyniki uzyskiwały na tym polu ZPO „Włocianka”, które stosując szkolenie metodą inż. Kowalewa, znacznie podniosły zarówno wydajność, jak i jakość produkcji. Wprowadzenie znaków fabrycznych dla poszczególnych zakładów przemysłu odzieżowego, zerwanie z dotychczasową anonimowością wyrobów, nie pozostaje również bez wpływu na poprawę jakości.

Specyfika przemysłu odzieżowego umożliwia dokonywanie poprawek nawet w gotowej już odzieży. Poprawki te jednakże, choć z jednej strony podnoszą jakość, to z drugiej — dezorganizują rytmiczny przebieg produkcji, wpływają hamująco na wydajność pracy, a więc i na realizację planów oraz podnoszą koszty własne zakładów.

Dlatego też słuszną była inicjatywa pracowników ZPO im. Wieckowskiego, które rzuciły hasło produkcji najwyższej jakości i bez poprawek. W tym celu wprowadzona została w brygadach społeczna kontrola jakości. Szwaczki pilnie czuwają, ażeby każdy element był dobrze uszyty. Każda z nich zobowiązała się kontrolować pracę swej poprzedniczki. Niezależnie od tego na stanowiskach, decydujących o dobrym wyglądzie odzieży, postawiono najlepszych i najbardziej doświadczonych szwaczek, tzw. kontrolerów społecznych.

Rezultaty tej akcji nie dają na siebie długo czekać. Ilość poprawek, wynoszących przeciętnie przed wprowadzeniem społecznej kontroli 17 proc., już po miesiącu zmniejszyła się trzykrotnie. W wyniku zmniejszenia ilości poprawek

wzrosła wydajność pracy, a więc i zarobki robotników. Szereg zakładów podjęło już inicjatywę ZPO im. Wieckowskiego, organizując zespoły najwyższej jakości.

Dwa czynniki odgrywają zasadniczą rolę w walce o jakość. Czynnikiem tym są — wzrost świadomości załóg i podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników. Dlatego też konieczne jest stale podnoszenie pracy politycznej, wskazywanie załogom celów i perspektyw oraz znanie wysokiej jakości produkcji dla gospodarki narodowej, dla naszego kraju i dla każdego z obywateli. Trzeba szerzej, aniżeli dotychczas, korzystać z wskazań VII Plenum KC naszej partii i XIX Zjazdu KPZR. Obok tego niezbędne jest stale podnoszenie kwalifikacji zawodowych, zarówno robotników, jak i personelu technicznego. Przemysł odzieżowy w powołaniu jeszcze stopniowo odczuwa brak wysoko wykwalifikowanych kadr majsterskich, brakar-skich i pracowników laboratoriów. Trudności, istniejące na tym odcinku, mogą być usunięte tylko poprzez intensywne szkolenie. Przede wszystkim należy więc rozwinąć szkolenie wewnątrzzakładowe oraz organizować kursy dla majstrów i średniego personelu technicznego.

Systematyczne podnoszenie poziomu zawodowego i politycznego, aktywna walka z brakerstwem, pełne wykorzystanie doświadczeń przodujących robotników i racjonalistów, umożliwią przemysłowi odzieżowemu uzyskać nie coraz lepszą jakośćowo produkcję.

E. NAUMOWICZ
CZO

W Zakładach im. Bolesława Bieruta w Bukareszcie



Stachanowicz Gheorghiu Silaghi z Zakładów im. Bolesława Bieruta odnosi duże sukcesy w pracy dzięki pełnemu wykorzystaniu maszyny.

Fot. — CAF

OKAZAĆ POMOC organizacjom młodzieżowym w kampanii wymiany legitymacji ZMP

nie Wyborczym Frontu Narodowego, otwierają szerokie perspektywy przed młodzieżą wiejską. Stoją przed nią otworem bramy fabryk i szkół zawodowych, kopalń i szkół średnich, hut i wyższych uczelni. Na wielkich obiektach socjalizmu rosną nowe kadry młodzieżowe — bohaterów pracy — górników, metalowców, murarzy.

Młodzież wiejska wiąże swoją przyszłość z przyszłością Polski socjalistycznej, Polski łazu, betonu i stali. Daje temu wyraz na zebraniach ZMP-owskich w kampanii wymiany dokumentów. W powiecie piotrkowskim zgłosiło się do Zakładu Pionierskiego 16 ZMP-owców, prosząc o skierowanie ich do pracy w przemysły węglowy.

Kampania wymiany legitymacji ZMP-owskich wpłynęła na wzrost aktywności młodzieży nieorganizowanej. Ponad 1.200 chłopców i dziewcząt wstąpiło w ostatnich dniach w szeregi organizacji młodzieżowej województwa łódzkiego.

Równocześnie jednak w toku akcji ujawniła się braki i niedociągnięcia. W wielu miejscowości zebrania ZMP-owców są odpolitycznione i mało

mobilizujące. Mają one charakter wyłącznie organizacyjny i techniczny wymiany dokumentów. Gdzie indziej — uświadcznia się wzmożona działalność wroga klasowego, zwłaszcza nacisk części reakcyjnego kleru na młodzież wiejską.

Tam, gdzie organizacja i instancje partyjne udzielają ZMP-owcom więcej uwagi, gdzie pomoc nie kończy się na gołosłownych obietnicach, lecz występuje w konkretnym politycznym kierownictwie, tam wyniki są dobre; wzrasta organizacja młodzieżowa, zwiększa się szeregi partii, podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Na zebraniach przygotowawczych w Radomsku wstąpiło do ZMP 189 nowych członków, a organizacja młodzieżowa skierowała do partii 15 najaktywniejszych ZMP-owców. Sekretarz organizacji oddziałowej w ZPB w Moszczenicy, tow. Tadeusz Nowak, kierując należytą pracą ZMP, doprowadził do zorganizowania nowych brygad młodzieżowych. Polityczna pomoc partii w akcji przygotowawczej, w opracowaniu referatów propagandowych, w rozwoju sprawnego poglądu, w wpływu mobilizującym na frekwencję oraz na przebieg

zebrań młodzieżowych. W TZWS, w powiecie łódzkim oraz w powiecie wieluńskim ZMP-owcy żywo dyskutowali nad stylem pracy organizacyjnej, krytykowali nieprzebiegające zarządy kół, stawiając wnioski o dokonanie zmian.

Jednak w większości wypadków organizacja i instancje partyjne nie wykazują zainteresowania pracą ZMP, a szczególnie osłabła pomoc w akcji wymiany legitymacji. Sporo działaczy partyjnych nie realizuje uchwały KC z 1949 roku, mówiącej o tym, że „przed partią stało zadanie nie tylko opieki i pomocy politycznej dla ZMP, ale kierowania całością spraw młodzieżowych”.

Czym na przykład wytłumacza swój niefrasobliwy stosunek do uchwały KC sekretarze komitetów powiatowych w Łasku, w Brzezinach, w Piotrkowie, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych Zakładów im. Komuny Paryskiej, ZPO w Zgierz i inni? Zła przysługę czyni partii sekretarz KP w Łasku, który nie analizuje działalności ZMP, nie stawia przed organizacją młodzieżową zadań, nie kontroluje ich wykonania. Również i KP w Piotrkowie

Nasi Korespondenci niska

Skończyć z mechanicznym traktowaniem dyscypliny pracy

Majstrowie Zakładu „B” ZPB im. Stalina nie rozumieją dostatecznie, jak duża mogłaby okazać pomoc przy zwalczaniu bumelanctwa. Sądzą oni, że dyscyplina pracy jest wyłącznie sprawą „odnośnego referatu”. W zespolach majstrów Ziemia, Ziemia, Łęśnowskiego są pracownicy, którzy długo zwlekają z usprawiedliwieniem swej nieobecności. Nie reagują również na objawy bumelanctwa majstra Śliwińskiego, tolerując fakt nieusprawiedliwienia opuszczenia przez pracownika szeregu dni pracy.



Rada zakładowa podchodzi również bez troski do tych ważnych spraw. Np. usprawiedliwienia gremialnie wszystkich, którzy „odrobili” opuszczony dzień pracy, nie wnikając, czy dany pracownik zasługuje na takie traktowanie, czy też jest to zwykły bumelanctw. W ten sposób została usprawiedliwiona np. ob. Władysława Michalska, która opuściła w ub. roku bez usprawiedliwienia 44 dni robocze.

Nie lepiej przedstawia się sprawa ustalania opinii na dokumencie, stwierdzającym nieobecność. Rada zakładowa nie rozmawia z pracownikami, którzy opuścili dni pracy. Po tygodniu lub po dwóch nadysła „hurtem” plik dokumentów. Treść opinii pozostawia przy tym wiele do życzenia. Wszystkie są przeważnie jednakowej treści. Zdarzają się przy tym „opinie”, świadczące o całkowitej bezmyślności i braku odpowiedzialności ze strony tych, którzy je wystawiają. Np. 10 grudnia ub. roku, ob. Michalina Krauz udala się z dokumentem, stwierdzającym jej nieobecność, do rady zakładowej. Uczyniono tam adnotację następującej treści: „W/w jest złą pracownicą. Dni pracy opuszcza bez powodu. Jest pracownicą niezdyscyplinowaną. Biorąc powyższe okoliczności za wystarczające rada zakładowa usprawiedliwiała w/w”.

Taka sytuacja nie może istnieć nadal. Postępowanie rady zakładowej przybiera już autorytet oraz zaufanie załogi. Nie wolno w bezmyślny sposób tolerować bumelanctwa, którzy przeszkadzają w realizacji planów. Wiekosz naszej pracy i ściśle stosuje się do niej. Służenie więc domaga się, aby kontrola realizacji tej ustawy była oparta na głębokiej analizie i jak najściślejszej przeprowadzaniu.

Zagadnienie to winni wziąć pod uwagę nowoobrani członkowie rady zakładowej.

WIESŁAWA PODSIADŁOWICZ
ZPB im. Stalina, Zakład „B”

Karygodna beztroška kierownictwa ZPB im. Koczańskiego

Od pewnego czasu w ZPB im. Koczańskiego stwierdzono niedostateczną maszyną parową, uruchamiającą całą przedsiębiorstwo. Powstała konieczność wymiany pewnych części, o czym zawiadomiono Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe. W sobotę, dnia 27 grudnia ub. roku, nadesłało ono specjalistów celem wykonania roboty. Praca trwała całą noc, aż do godziny 13 następnego dnia.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby robota została należycie wykonana i skontrolowana. Maszynę jednak nie wypróbowano, jak to się zwykło robić po remoncie, choć by tu temu warunki. Gdy więc w dniu 29 grudnia przybyli robotnicy, aby maszynę uruchomić, okazało się, że naprawa nie została przeprowadzona należyte.

To niedbalstwo naraziło nasz zakład na bardzo poważne straty, wyrażające się 9-godzinny postój przedziału. Działo się to w okresie, gdy zakład nasz walczył o odbicie zaległości, gdy każdy robotnik wymagał swe wysiłki dla wypełnienia zadań produkcyjnych.

Wypadek, jaki zaszłał w Zakładach im. Koczańskiego, świadczy o braku czułości ze strony kierownictwa oraz karygodnym niedbalstwie wobec zadań postawionych nam przez rząd i partię. Jest on dowodem na beztróškę, z którą należy skończyć, aby móc w nowym roku Planu 6-letniego przystąpić do dalszych, trudnych zadań z całym poczuciem odpowiedzialności.

JÓZEF JANICKI
ZPB im. Koczańskiego

Śladem naszych korespondencji

W związku z korespondencją p. t. „BRAK ROBÓTWO PRZY TRANSPORCIE TKANIN” („Głos Robotniczy” Nr. 27) dyrektora ZPB im. Okrzei informuje nas:

Przeanalizowano pracę transportu i postanowiono na przyszłość:

Wycieczki wozy, przeznaczone do wysyłki tkanin, wysłalić je storną, aby zapobiec przeniknięciu wilgoci do tkaniny oraz nakrywać wozy plandeką, co umożliwi dostarczenie towaru do celu w stanie czystym i suchym.

Dyrekcja Zduńskowolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zawiadamia nas, że wydano ponownie zarządzenie o odnośnym zachowaniu czystości środków transportu. Niezależnie od tego pracownikom winnym niedbalstwa przy transporcie towarów skierowanym do wykonawców ZPB im. Okrzei w dniu 9. XI. ub. r. udzielono kar dyscyplinarnych.

Zachodzi więc palaca potrzeba zmiany stosunku towarzyszy partyjnych do młodzieży. Dla organizacji partyjnych, aktywów partyjnego i wieloletnich rzesz partyjnych oznacza to przede wszystkim nieustanną i konsekwentną walkę o realizowanie uchwał, wytyczących i wskazań partii w sprawie młodzieży. Oznacza to przede wszystkim wychowawczy oddziaływanie partii na najszersze masy młodzieży, a co za tym idzie, i wzmocnienie wśród niej partyjnej pracy organizacyjno-politycznej, która przecież stanowi jedno z naczelnych zadań partii.

Trzeba więc, aby organizacje partyjne w zakładach pracy, w gminach i gromadach pomagały kołom ZMP w przygotowywaniu zebrań, w ożywianiu życia politycznego i propagandowego, w opracowywaniu referatów, opartych na głębokiej krytyce i samokrytyce. Trzeba wreszcie, by sekretarze organizacji partyjnych lub członkowie ekzekutywy brali udział w zebraniach młodzieżowych, pomagali w usuwaniu wszelkich trudności. Jedynie w ten sposób kierownictwo partyjne będzie konkretnie i twórczo, wpłynie na wzrost aktywności ZMP-owców i młodzieży nieorganizowanej, nasyli głębią treścią polityczną zebrań młodzieżowych, wzmocni organizację ZMP oraz partię, przysporzy państwu dodatkowej produkcji ponad plan, a zatem przyczyni się do szybszej realizacji pięknego Programu Frontu Narodowego.

JAN ADAMOWSKI

